Moja współlokatorka ma 27 lat i piersi tak ogromne, że czasami zastanawiam się, jak tak żyć.
Bywa, że odsuwa żaluzje w oknie i je tam pokazuje.

– No i mam takie kozaki – za 700 zł!
Tylko siedem razy uprawialiśmy seks w sumie...
i to było bardzo ohydne. Raz prawie się porzygałam.
On miał 55 lat... taki stary.
Nie to co z tamtym. Z tamtym to się rzucaliśmy na siebie –
no, tak jak mówisz.... też tak miałam z nim.
Ale tamten nic nie ma... z biednej rodziny, młody jeszcze.
I jak ja mam tak?
A ten stary chce, żebym wróciła.
Kupił sobie Audi TT.
To ja takie chciałam!

Mam 22 lata, siedzę przy stole i przełykam herbatę.
Mówię Jej, że to nieważne i że sama może sobie wszystko kupić.
Studiuje prawo, do diabła! Nie potrzebuje starego faceta, żeby jej buty kupował...
Zerkam ukradkiem na aniołki, które namalowałam na jedwabiu.
Stoją na parapecie.
Czuję się jak dzieciak i strasznie mi wstyd, że nie znam życia...
Gdzie aniołki na jedwabiu,
a gdzie wielki świat z kozakami za 700 zł?!
I jak w ogóle wygląda Audi TT???

Do licha z tymi aniołkami!

– Masz nowe sandałki?
Widziałam. Takie tandetne...
Widać, że z Deichmanna.